

Sygn. akt I ACa 1262/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	protokolant Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództw: A. G. i I. S.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 maja 2018 r. sygn. akt I C 1425/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki A. G. 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki I. S. 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki

Sygn. akt : I ACa 1262/18

UZASADNIENIE

Powódka A. G. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 150 000 zł. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną zgonem jej syna K. G. w wypadku samochodowym, który miał miejsce w T. w dniu 24 maja 2012r oraz kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie w związku z nim jej sytuacji życiowej, z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014r. do dnia zapłaty.

Wniosła również o obciążenie pozwanego ubezpieczyciela sprawcy wypadku kosztami procesu.

Powódka I. S.- babka zmarłego- wystąpiła przeciwko stronie pozwanej o zapłatę kwoty 100 000 zł., tytułem zadośćuczynienia w związku wywołaną u niej krzywdą oraz 30 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie swojej sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią wnuka, z ustawowymi odsetkami od tego samego dnia . Postulowała także obciążenie pozwanego kosztami postępowania.

Ubezpieczyciel sprawcy wypadku, Ł. G. (1) , domagał się oddalenia żądań obu powódek oraz obciążenie ich kosztami procesu.

W swoim stanowisku argumentował , iż jest wolny od jakikolwiek świadczeń kompensacyjnych wobec ich obu dlatego , że matce zmarłego ,w postępowaniu likwidacyjnym , tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wypłacił kwotę 9 000 złotych , która w pełni realizuje wyrównawczą funkcję zadośćuczynienia , w warunkach gdy ofiara wypadku wiedziała , że wsiada do samochodu z pijanym kierowcą , ponadto K. G. mnie miał podczas jazdy zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W odniesieniu do I. S. twierdził , iż nie dowiodła doznania krzywdy , a obydwie powódki nie wykazały także poniesienia szkód , które ma wyrównywać odszkodowanie oparte na normie art. 446 §3 kc.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2018r , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził od pozwanego (...) S.A. w W., na rzecz powódki A. G. kwotę 141 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie[pkt I] ;

- zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. S. kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie[pkt II] ;

- w pozostałej części powództwo oddalił [pkt III] ;

- nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 8.819,56 zł tytułem kosztów sądowych związanych z rozpoznaniem roszczeń powódki A. G. [pkt IV] ;

- nakazał ściągnąć od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3.028,84 zł tytułem kosztów sądowych związanych z rozpoznaniem roszczeń powódki I. S. [pkt V] ;

- nakazał ściągnięcie - z roszczenia zasądzonego na rzecz A. G. - na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3.010,81 zł tytułem kosztów sądowych[pkt VI] ;

- nakazał ściągnięcie - z roszczenia zasądzonego na rzecz I. S. - na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5.301,53 zł z tego samego tytułu[pkt VII]

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki A. G. kwotę 1.512,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika[pkt VIII] oraz ;

- zasądził od powódki I. S. na rzecz strony pozwanej kwotę 792 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika[pkt IX sentencji orzeczenia]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Sąd Rejonowy w C.prawomocnym wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013r. uznał oskarżonego Ł. G. (1) winnym popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 k.k. polegającego na tym, że w dniu 24 maja

2012r. spowodował wypadek – będąc w stanie nietrzeźwości, 1,8 promila alkoholu we krwi - w wyniku którego śmierć poniósł K. G..

Sąd Rejonowy ustalił, iż dniu 24 maja 2012r. w godzina wczesno popołudniowych G. O., drugi z pasażerów samochodu, przebywał wspólnie z Ł. G. (1) w jego mieszkaniu w T.. Tam spożywali alkohol. Potem wsiedli do pojazdu , pasażer usiadł na fotelu obok kierowcy. Jechali kupić alkohol . Wracając ze sklepu spotkali K. G., który poprosił ich o podwiezienie na „kopalnię” tj. na osiedle (...). Usiadł z tyłu za pasażerem G. O.. Podjechali pod blok nr (...) do którego udał się K. G.. Po pewnym czasie wrócił i wszyscy wsiedli do samochodu, zachowując taki sam jak poprzednio układ zajmowania miejsc. Podczas jazdy doszło do wypadku.

Pasażer siedzący z tyłu nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Przyczyną śmierci było powstanie obrażeń czaszkowo-mózgowych. Te obrażenia powstałyby nawet w sytuacji gdyby zmarły miał zapięte pasy. Powstałyby również obrażenia w postaci rozerwania mięszu płucnego w okolicy wnęk płuc.

Nie powstałyby natomiast , stwierdzone po wypadku, ogniska stłuczenia płuc w ich częściach tylnych, złamanie kręgosłupa i złamanie kości podudzia. Obrażenia czaszkowo-mózgowe, które decydowały o śmierci syna i wnuka powódek , powstały w wyniku uszkodzenia tylnej części samochodu na wysokości płyty dachu oraz jej krawędzi.. Były one wywołane uderzeniem samochodu w drzewo.

Z dalszej części ustaleń wynika , iż K. G. w chwili śmierci miał (...) lat i chodził do szkoły. Mieszkał razem z matką oraz babcią I. S.. Był dobrym dzieckiem i we wszystkich domowych pracach pomagał im obu . W chwili śmierci K.. I. S. miała (...) lata i była na emeryturze. Matka miała (...) lata , pracując jako położna w szpitalu, osiągała stałe dochody.

Ojciec K. , w okresie gdy miał 2 lata , odszedł od rodziny i nie interesował się synem. Opiekę sprawowały tylko powódki. One go wychowywały. Relacje pomiędzy nimi były bardzo dobre jak w każdej kochającej się rodzinie.

Powódki bardzo przeżyły śmierć K., a w szczególności matka. Po otrzymaniu informacji o śmierci syna nie była w stanie nawet samodzielnie zorganizować jego pogrzebu. Pomagali jej w tym partner oraz znajomi. K. był jej jedynym dzieckiem. Do dziś przeżywa jego śmierć.

Po tragicznym zgonie dziecka A. G. była na tyle przygnębiona, że nie miała motywacji do pracy, co spowodowało, że zaczęła być źle oceniana przez przełożonych. Pracowała i pracuje jako położna. W zasadzie jedyna możliwość awansu to stanowisko pielęgniarki oddziałowej. Niezależnie jednak jak by pracowała , szansa na uzyskanie tego stanowiska była bardzo niewielka.

Również I. S. bardzo przeżyła śmierć wnuka. Wprawdzie śmierć u niej aż takiej traumy jak u córki , jednak bardzo negatywnie ją odczuła .

Z uwagi na fakt, że ojciec K. opuścił rodzinę, to jej rola w wychowaniu wnuka była zdecydowanie większa, niż przeciętnie. Ich wzajemna więź w związku z tym była istotnie intensywniejsza niż wówczas gdy wnuka wywodują obydwój rodzice.

Ocenę prawną roszczeń zgłoszonych przez powódki Sąd Okręgowy rozpoczął od wskazania , że pomiędzy stronami nie było przedmiotem sporu , że strona pozwana jako ubezpieczyciel odpowiedzialnego za wypadek , prawomocnie skazanego za przestępstwo z art. 177§ 2 kk w zw z art. 178 kk Ł. G. (1), jest zobowiązany do wyrównania wynikających z następstw zgonu ofiary tego zdarzenia drogowego szkód powstałych u osób K. G. najbliższych.

Odwołując się do normy art. 446 §4 kc , stanowiącej podstawę domagania się przez obydwie powódki zadośćuczynień krzywd wywołanych tą śmiercią i wskazując na utrwaloną w orzecznictwie sądowym wykładnię tej normy , także w odniesieniu do tego jakie przesłanki powinny decydować o rozmiarze ilościowym sumy mającej kompensować tego rodzaju uszczerbek , w odniesieniu do matki zmarłego uznał , iż kwotą realizującą właściwe wyrównawczy cel tego świadczenia jest 150 000 złotych.

W jego ocenie tym co spowodowało , że tak właśnie należy określić jego wymiar ilościowy jest to , że krzywda matki była szczególnie duża.

W tragicznych okolicznościach doszło do zupełnie niespodziewanego zgonu jej jedyne dziecko.

Nastąpiło to w czasie , kiedy K. wprawdzie jeszcze się uczył ale był już osobą dorosłą i mogła , w sposób usprawiedliwiony liczyć na jego codzienną pomoc , której jak dotąd syn jej już udzielał. Mogła też spodziewać się , że z biegiem czasu jej zakres będzie , co najmniej znaczny , nawet w warunkach gdyby zdecydował się on założenie rodziny.

Taką możliwość bezpowrotnie straciła.

Sąd wskazywał przy tym na bardzo silną więź emocjonalną matki z dzieckiem wynikającą stąd , że od drugiego roku życia K. , po opuszczeniu ich przez ojca i męża tylko ona oraz wraz ze swoją matką opiekowały się nim i wychowywały go.

Jego śmierć, w tragicznych okolicznościach bardzo negatywnie wpłynęła na jej stan psychiczny powodując że nie była w stanie nawet zorganizować pogrzebu dziecka , w czym wyręczyli ją najbliżsi.

Utrata syna , mimo , że od wypadku upłynęło już sześć lat jest nadal przez nią negatywnie odczuwana , a jej konsekwencje przełożyły się także na ograniczenie zdolności do sposobu właściwego wykonywania pracy zawodowej.

Przy wskazanym wyżej określeniu kwoty kompensaty, Sąd I instancji zasądził na jej rzecz sumę 141 000 złotych , stanowiącą różnicę pomiędzy nią a świadczeniem , które z tego tytułu zakład ubezpieczeń wypłacił A. G. , w ramach postępowania likwidacyjnego.

Rozważając, w oparciu o te same kryteria, skale krzywdy babki bezpośrednio proszkowanego w wypadku z dnia 24 maja 2012r, Sąd ocenił , iż skala jej uszczerbku niemajątkowego usprawiedliwia dostatecznie określenie należnego jej świadczenia z tytułu zadośćuczynienia na sumę 50 000 złotych.

Motywuując taką ocenę zaakcentował , że mimo , iż I. S. ma też inne wnuki , z K. łączyła ją więź o szczególnie silnym charakterze albowiem wspólnie z córką , wyłącznie go wychowywała. Stąd też jego strata , szczególnie dla osoby w zawnoszonym wieku , została odczuta przez pokrzywdzoną bardzo dotkliwie.

Weryfikując żądania powódek odnoszące się do przyznania świadczeń z tytułu odszkodowań za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci syna i wnuka, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odwołał się do aktualnej wykładni normy art. 446 §3 kc , stanowiącej podstawę normatywną tych świadczeń.

Zaakcentował w szczególności , że w sytuacji obowiązywania art. 446 §4 kc skuteczne domaganie się przyznania odszkodowania musi by powiązane z wykazaniem uszczerbku o charakterze ściśle majątkowym , związanym przyczynowo ze zgonem osoby najbliższej.

Temu obowiązkowi żadna z powódek w postępowaniu nie sprostowała.

Zdaniem Sądu I instancji powódka I. S. nie wskazała na żadne okoliczności , które miałyby potwierdzać poniesienie przez nie tego rodzaju szkody.

Matka zmarłego powoływała się wprawdzie na spowodowane traumą trudności w pracy zawodowej, tym nie mniej , jak wskazał , nie została z niej zwolniona i nadal wykonuje ją na tym samym stanowisku położnej. Natomiast ewentualny awans na stanowisko położnej oddziałowej z czym mogłoby się łączyć wyższe wynagrodzenie był mało realny i jego nie uzyskanie przez A. N. - G. nie może być powiązany przyczynowo z konsekwencjami w jej sferze psychicznej ze śmiercią jej syna w wypadku.

Wobec tego , w odniesieniu do tak identyfikowanych żądań, powództwo zostało oddalone.

Dalszą część motywów orzeczenia Sąd I instancji poświęcił ocenie zarzutu zakładu ubezpieczeń , który podnosił , iż ofiara wypadku przyczyniła się do powstania szkody wobec nie zapięcia podczas jazdy pasów bezpieczeństwa, a także dlatego , iż syn i wnuk powódek zdecydował się na jazdę samochodem z kierowcą , który był pijany.

W odniesieniu do pierwszej z podnoszonych podstaw przyczynienia Sąd Okręgowy argumentował , że nie może ona zdecydować o jego przyjęciu w jakimkolwiek zakresie dlatego , iż jak wynika z ustaleń faktycznych, w tym w szczególności złożonej w sprawie opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych , to brawurowa jazda kierowcy była przyczyną wypadku.

Brak zapiętych pasów u K. G. nie miał znaczenia dla skutku w postaci jego śmierci . Zgon nastąpił z powodu obrażeń czaszkowo-mózgowych. Powstałyby one nawet wówczas , gdyby miał zapięte pasy.

Także i drugi , podawany przez pozwanego ubezpieczyciela powód przypisania poszkodowanemu przyczynienia , nie został uznany przez Sąd I instancji za podstawę jego przyjęcia.

Argumentował , że co do zasady, świadomość podróżowania z pijanym kierowcą może zdecydować o przyjęciu przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody.

Jednak w rozpoznawanej sprawie istnienie po jego stronie świadomości , iż kierowca samochodu jest pijany nie została przez stronę pozwaną udowodniona.

Podkreślił przy tym , iż z akt postępowania karnego przeciwko Ł. G. (1) nie wynika aby K. G. spożywał alkohol z kierowcą i pasażerem siedzącym obok niego na przednim siedzeniu. Nie kupował też nimi alkoholu. Był trzeźwy. Siedząc z tyłu , po stronie pasażera, nie miał też kierującym bezpośredniego kontaktu [aby ze sposobu zachowania wnioskować o takim jego stanie]

Nie można zatem założyć ,jak podnosił Sąd , przy braku inicjatywy ubezpieczyciela idącej w tym kierunku , że wiedział o stanie nietrzeźwości prowadzącego pojazd.

Orzekając o odsetkach ustawowych od świadczeń przyznanych obu powódkom , Sąd powołując się na przepisy art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. „o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, określające terminy w jakich ubezpieczyciel jest zobowiązany do wypłaty należnego świadczenia ubezpieczeniowego uznał , że terminem początkowym ich naliczania jest- zgodnie z żądaniem pozwu - 12 lutego 2014r albowiem w tym dniu została przez stronę pozwaną podjęta decyzja w odniesieniu do żądań kompensacyjnych matki i babki zmarłego , które zostały zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym.

W tym zakresie nie podzielił stanowiska strony pozwanej ,że odsetki powinny być określone od daty wyrokowania . W tym zakresie wskazał , że wyrok zasądzający zadośćuczynienie oraz odszkodowanie nie ma charakteru konstytutywnego, a deklaratoryjny.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc . Sąd I instancji szczegółowo uzasadnił w jaki sposób , biorąc pod rozwagę zakres wykazania przez powódki zgłoszonych roszczeń oraz tego , w jakim ubezpieczyciel skutecznie się przed nimi obronił , koszty te oraz sądowe, należne Skarbowi państwa ,rozliczył odrębnie odniesieniu do każdej z powódek oraz ubezpieczyciela.

Apelację od tego orzeczenia złożyła strona pozwana , zaskarżając je części zasądzającej od niej na rzecz A. G. kwotę 100 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014r oraz zasądzającej na rzecz I. S. kwotę 35 000 zł z ustawowymi odsetkami od tego samego dnia , jak również w częściach rozstrzygających o kosztach procesu.

We wniosku środka odwoławczego domagała się oddalenia powództwa w zaskarżonym zakresie oraz obciążenia powódek kosztami procesu.

Wniosła także o ich obciążenie na swoją rzecz kosztami postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylenia wyroku we wskazanym zakresie i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający istotny wpływ na treść orzeczenia , a to art. 227 kpc w zw z art. 233 §1 kpc , jako następstwa braku wszechstronności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych, w oparciu o które Sąd uznał , że K. G. nie przyczynił się do swojego zgonu, nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa , mimo że odmienne wnioski wynikają z treści opinii medycznej lekarzy z Uniwersytetu (...)w K. oraz opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. S. i T. W. , którzy takie - z tej przyczyny - przyczynienie w swoich opracowaniach potwierdzili.

Skarżący zakład ubezpieczeń wskazał , że opiniodawcy stwierdzili , iż gdyby pasy były zapięte ofiara wypadku nie doznałaby obrażeń prowadzących do jej śmierci,

Podnoszonej wady strona pozwana upatrywała także w niepoprawnym przyjęciu przez Sąd , na podstawie oceny dowodów , która była sprzeczna z regułami doświadczenia życiowego oraz zasadami logicznego rozumowania , że K. G. nie miał świadomości , że podróżując z pijanym kierowcą , mimo , że ten [co wynikało z ustaleń Sądu karnego]- miał w chwili wypadku aż 1, 8 promila alkoholu we krwi .

Zdaniem skarżącego zakładu ubezpieczeń takie jego stężenie musiało się objawiać w sposobie zachowania Ł. G. (1) w czasie, kiedy poszkodowany miał z nim bezpośredni kontakt. Pomimo to decydując się na jazdę samochodem prowadzonym przez pijanego, przyczynił się do szkody , czego Sąd I instancji , realizując stawiany zarzut, wadliwie nie wziął pod rozwagę określając wysokość przyznanych powódkom zadośćuczynień,

- naruszenia prawa materialnego poprzez :

a/ błędną wykładnię art. 446 4 kc i przyznanie tych świadczeń powódkom w zawyżonej, nieuzasadnionej rzeczywistymi rozmiarami ich krzywd wysokości ,

b/ niezastosowanie żartowanie art. 362 kc i nie ograniczenie ich rozmiarów jako następstwa przyczynienia się syna i wnuka do szkody w sposób wyżej opisany. Zdaniem zakładu ubezpieczeń niezapięcie pasów bezpieczeństwa i podjęcie podróży z pijanym kierowcą powinno prowadzić do przyjęcia tego przyczynienia w wymiarze łącznym 50 % ,

c/ nieprawidłowe zastosowanie art. 6 kc i w następstwie tego nietrafne uznanie , iż powódki udowodniły taki rozmiar krzywd spowodowanych śmiercią K. G. , które uzasadniały zasądzenie na ich rzecz świadczeń kompensujących te uszczerbki na poziomie ilościowym określonym w zaskarżonym orzeczeniu.

Odpowiadając na apelację powódki domagały się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy strony pozwanej nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie może być uznany za trafny żaden z zarzutów na których opiera się jego konstrukcja.

Nie ma racji zakład ubezpieczeń podnosząc zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów i ściśle z nim powiązany i niego wynikający zarzut niepoprawnie ustalonego stanu faktycznego.

Na wstępie oceny tego zarzutu przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1

kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, przy uznaniu , iż służy on jedynie dowolnej , nie doniosłej z tego punktu widzenia polemice z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest oceną tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To , w jaki sposób skarżący motywuje ten zarzut, pozwala na stwierdzenie , że w miejsce rzeczowej , opartej na wskazanych wyżej regułach , krytyki oceny i ustaleń , poprzestaje on na dowolnej polemice z tą , którą przeprowadził Sąd Okręgowy.

Analiza uzasadnienia ,którym zakład ubezpieczeń wpierał zarzut przekonuje , że wad sposobu postępowania Sądu I instancji w tym zakresie upatruje on po pierwsze z tym , że wyciągnął , jego zdaniem , niepoprawne wnioski z opinii biegłych lekarzy (...) (...) w K. oraz opracowania specjalistów z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. S. i T. W., jak również niepoprawnie ocenił fakt , że kierowca samochodu był pijany , a stężenie alkoholu w jego organizmie wynosiło 1, 8 promila.

W odniesieniu do oceny opinii biegłych , wskazać należy , że krytyka ze strony skarżącego sprowadza się do tezy , że wynika z nich , iż zapięcie pasów bezpieczeństwa przez syna i wnuka powódek , nie doprowadzałyby do obrażeń czaszkowo mózgowych , prowadzących do jego zgonu , a obrażenia jakich doznałby byłyby mniejsze zakresowo i inne rodzajowo i przede wszystkim nie skutkujące śmiercią.

Wnioskowanie takie , na którym opiera się negacja stanowiska Sądu I instancji , nie jest poprawne albowiem brak dla niego dostatecznych podstaw w treści wskazanych wyżej opracowań.

Z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej (...)(...) w K. / k. 309-310 akt / która nie była przez strony kwestionowana/ , wynika bowiem , że w warunkach gdy samochód w ostatnim etapie wypadku koziółkował , ostatecznie uderzając w drzewo częścią dachu , pod którą bezpośrednio siedział K. G. , a uderzenie to doprowadziło do jego deformacji i wgniecenia w stronę wnętrza kabiny właśnie w tej części, możliwość uniknięcia stwierdzonych u ofiary obrażeń czaszkowo mózgowych , prowadzących bezpośrednio do jego zgonu, była niewielka , także gdyby miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Przy tym , jak stwierdzili biegli , nie da się określić procentowego stopnia możliwości uniknięcia obrażeń o tym charakterze.

Z kolei z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków [także przez strony nie kwestionowanej] , którzy szczegółowo opisali sam mechanizm postania wypadku i jego przebieg jednoznacznie wynika , że także sytuacji

zapięcia pasów bezpieczeństwa przez pasażera siedzącego w tylnej części kabiny , gdzie znajdował się K. N. – G., mogły powstać obrażenia czaszkowo mózgowie prowadzące do jego zgonu .

Zapięcie ich wykluczyłoby natomiast stwierdzone później u niego ogniska stłuczenia tylnych części płuc oraz nie doszłoby do złamania kości podudzi. / por. wnioski opracowania k. 390 akt/

Sąd Okręgowy dzieląc te opracowania i uznając ich pełny walor dowodowy, nie popełnił zatem zarzucanych mu w ramach omawianego zarzutu, nieprawidłowości w zakresie ich oceny i ustaleń na nich opartych, w zakresie wpływu nie zapięcia pasów na powstanie obrażeń prowadzących do śmierci syna i wnuka powódek .

Nie ma też racji zakład ubezpieczeń negując wnioski Sądu I instancji w zakresie tego czy pasażer siedzący z tytułu samochodu miał świadomość , że kierowca jest pijany.

Wskazując w istocie tylko na jedną okoliczność , iż Ł. G. (1) miał w chwili wypadku 1, 8 promila alkoholu we krwi , apelujący twierdzi , że jego zachowanie musiało wskazywać w sposób widoczny dla K. G. , iż jest nietrzeźwy.

Skarżący nie neguje przy tym ustaleń Sądu I instancji zgodnie z którymi ofiara nie piła z kierowcą i pasażerem z przedniego fotela alkoholu , nie brała udziału w jego dodatkowym zakupie ani też tego , że uwagi na miejsce zajmowane w samochodzie nie miała z kierowcą bezpośredniego kontaktu.

Fakty te , jakkolwiek nie wykluczały a limine świadomości poszkodowanego co do nietrzeźwości prowadzącego samochód. Tym nie mniej w warunkach kwestionowania przyczynienia się syna i wnuka do wypadku przez powódki [także] i z tej przyczyny to ubezpieczyciel zobowiązani był dowieść okoliczności jednoznacznie wskazujących na te świadomości , która przy jej potwierdzeniu z reguły , jest podstawą do przyjęcia przyczynienia i stosownego ograniczenia świadczeń kompensacyjnych.

Strona pozwana powinna przy tym postulować przeprowadzenie dowodów służących wykazaniu takich okoliczności , które potwierdzałyby sposób zachowania Ł. G. (1) w relacji z poszkodowanym bezpośrednio przed zajęciem przez niego miejsca w samochodzie jak i w czasie jazdy oraz możliwości i jakości postrzegania przez ofiarę wypadku. Powinna też domagać się w tym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych określonej specjalności medycznej czy psychologicznej , które posłużyłyby merytorycznej ocenie tego czy taki stan nietrzeźwości jaki stwierdzono u kierowcy przy takim stężeniu alkoholu mógł być bądź musiał być zauważalny , w drodze racjonalnej analizy zachowań Ł. G. przez osobę trzeźwą , siedzącą na tylnym siedzeniu pojazdu po stronie pasażera .

Brak takich wniosków dowodów [których skarżący zakład nie złożył również w postępowaniu przed Sądem II instancji] , każe uznawać , że tak ocena dowodów w tym zakresie jak ta część ustaleń , która przywiodła Sąd I instancji do wniosku , że i ta przyczyna nie może decydować o przyjęciu przyczynienia nie mogą być skutecznie przez stronę apelującą podważone.

Odparcie zarzutów procesowych i dotyczących ustaleń powoduje , że ustalenia te jako poprawne i kompletne, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

W ich świetle nie ja trafnymi także zarzuty natury materialnoprawnej.

Uznanie , że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje dostatecznych podstaw do ustalenia , iż K. G. przyczynił się do powstania szkody wyklucza trafność zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 362 kc w postaci jej niezastosowania.

Niezasadnym jest również zarzut naruszenia art. 446 §4 kc , w następstwie zawiżenia świadczeń kompensacyjnych zasądzonych na rzecz powódek z tytułu zadośćuczynień.

Nie powtarzając argumentów , którymi posłużył się Sąd I instancji motywując przyznanie tych świadczeń w przyjętej przez siebie wysokości, wskazać jedynie należy , że ich stosunkowo wysokie rozmiary były konsekwencją gwałtowanego

i niespodziewanego zupełnie zerwania przez śmierć bezpośrednio proskowanego szczególnie silnych , nawet w porównaniu z powszechnie przyjmowanymi pomiędzy matką i babką a synem i wnukiem , więzi emocjonalnych.

Należało , co trafnie uczynił Sąd I instancji wyeksponować , że ofiara wypadku była jedynym synem A. G. , a obydwie z I. S. wychowywały go w rodzinie rozbitej odejściem jego ojca , kiedy K. miał m tylko dwa lata.

Zatem w przypadku ich obu, a w szczególności matki , skala cierpienia była z pewnością skalą ponadprzeciętną o trwałych następstwach , skoro nie może ona w sposób nieodwołany liczyć na jego wsparcie.

Co więcej, jest przy dozgonnie pozbawiona wsparcia innych dzieci , skoro w wypadku zginął jej jedyny potomek.

Należy też podkreślić ,że określenie „odpowiedniej sumy „ należnego zadośćuczynienia za krzywdę dla najbliższego członka rodziny zmarłego jest pozostawiona przez ustawodawcę sędziowskiemu uznaniu. Wobec tego Sąd Odwoławczy może , w ramach oceny instancyjnej orzeczenia , ingerować w jego wysokość określoną w zaskarżonym wyroku tylko wówczas, gdy zasądzona kwota nie realizuje walorów „ sumy odpowiedniej „ poprzez jej oczywiste w okolicznościach rozstrzyganej sprawy dotyczących rozmiarów kompensowanej za jego pośrednictwem krzywdy, zawyżenie lub zniżenie.

W rozstrzyganej sprawie , właśnie z uwagi na te szczególne okoliczności dotyczące relacji ofiary wypadku z obydwoma powódkami , Sąd Apelacyjny nie dostrzega dostatecznych podstaw do takiej ingerencji.

Nie ma też racji skarżący ubezpieczyciel, gdy podnosi zarzut naruszenia art. 6 kc i twierdzi , że powódki nie dowiodły takich rozmiarów swoich krzywd , które usprawiedliwiać by mogły przyjęty wymiar świadczeń wyrównawczych.

Powołując się na już przedstawione oceny, dotyczące możliwości korekty przyznanych świadczeń przez Sąd II instancji , nie można podzielić zapatrywania pozwanego , że dowody z zeznań stron dotyczące rozmiaru doznanych uszczerbków niemajątkowych mają charakter , jak to ujął , „niepewny” , bo relacje nacechowane są subiektywizmem i emocjami zeznających.

To właśnie taki dowód jest dla określenia rozmiaru krzywdy najbardziej przydatny , bo pochodzi bezpośrednio od osoby nią dotkniętej i tylko ona wie , w jaki sposób przeżywa doznany ból i jaki rozmiar i natężenie ma jej cierpienie. To , że wypowiedzi te są emocjonalne jest w świetle reguł doświadczenia życiowego zrozumiałe i w sposób oczywisty nie deprecjonuje to ich znaczenia dla doniosłych dla rozstrzygnięcia ustaleń.

Z podanych przyczyn w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 446 §4 kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc w zw. z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającej z niej , dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu , zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy.

Uznając , że roszczenia obu powódek były wzajemnie niezależne i brały one udział w postępowaniu jako współuczestniczki formalne po stronie czynnej sporu , koszty te zostały rozliczone odrębnie w relacjach ubezpieczyciela sprawcy wypadku z A. G. oraz I. S..

Zważywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia w odniesieniu do roszczenia pierwszej z nich, należna jej suma , odpowiadając wynagrodzeniu pełnomocnika procesowego będącego adwokatem , została ustalona na podstawie §2 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800 ze zm] . Kwota należna I. S. została określona na podstawie §2 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 tego aktu prawnego.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki